

ogląda mnie w dzień
zawsze po narkotykach

żydowska kamienica
utracony majątek
żydowskiego sąsiada

w ciemnym przejściu
wyczuwam zapach uryny
niewiele strzykawek
paw prezerwatywa

zwracam się z prośbą
otwórz drzwi
tonę dno pod stopami
zapadam się w siebie

upadłem niejeden raz
wyciągam skaleczone dłonie
wybroczyny od igieł z heroiną

podsuń matko talerz zupy

podaj okruchy chleba

wróciłem drogą
którą kroczyłem
zasypał popiół spłoną dach

nie patrząc za siebie
odmieniam własny stan
by dobrym się stać

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yaro, dodano 20.03.2019 18:59

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.